

Radosław Krajewski

Środki oddziaływania wychowawczego w prawie wykroczeń

Palestra 58/7-8(667-668), 12-20

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚRODKI ODDZIAŁYWANIA WYCHOWAWCZEGO W PRAWIE WYKROCZEŃ

Odpowiedzialność za wykroczenia, które wraz z przestępstwami współtworzą czynny zabronione, realizowana jest na podstawie założenia, że w związku z tym, iż ich społeczna szkodliwość jest zdecydowanie mniejsza aniżeli przestępstw, wymagają one łagodniejszej reakcji, której podstawowym instrumentem jest grzywna, w tym nakładana w drodze mandatów karnych. W taki sposób, to jest poprzez wymierzenie bądź nałożenie grzywny, załatwiana jest większość spraw o wykroczenia, co postrzegane jest jako najwłaściwsza forma odpowiedzialności sprawców, którzy dopuszczają się łamania przepisów prawa, ale nie wymagają oni surowszego traktowania. Nie można przy tym nie dostrzegać finansowego aspektu takiej odpowiedzialności, grzywny uiszczane przez osoby popełniające wykroczenia stanowią bowiem istotny dochód budżetu państwa, jak też gmin, zwłaszcza jeśli chodzi o wykroczenia w ruchu drogowym. Wydaje się wręcz, że perspektywa reperowania finansów państwowych oraz samorządowych poprzez wpływy z grzywien, w szczególności nakładanych w związku z naruszaniem przepisów ruchu drogowego, a zwłaszcza w zakresie przekraczania dozwolonej prędkości, w sposób niedopuszczalny przysłania podstawowe standardy prawa wykroczeń, wśród których istotne miejsce zajmuje zasada preferencji pozakarnych środków reakcji na wykroczenia. Należą do nich między innymi środki oddziaływania wychowawczego, o których mowa w art. 41 Kodeksu wykroczeń z 20 maja 1971 r.¹, zgodnie z którym w stosunku do sprawcy czynu można poprzestać na zastosowaniu pouczenia, zwróceniu uwagi, ostrzeżeniu lub na zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego.

Jak bowiem zasadnie wskazuje W. Radecki, postępowanie w sprawach o czyny zabronione pod groźbą kary, to jest przestępstwa i wykroczenia, może być ukształtowane według dwóch przeciwstawnych zasad, to jest legalizmu lub oportunistu, przy czym zasada legalizmu oznacza obowiązek ścigania, zasada oportunistu zaś uprawnienie do ścigania. Prawo wykroczeń nie opiera się wyłącznie na którejś z tych zasad, ale bliższe jest drugiej, czego konsekwencją jest zasada środków pozakarnych, zgodnie z którą środki te jako forma reakcji na wykroczenia mają pierwszeństwo, a dopiero w razie uznania, że nie są one wystarczające do wdrożenia sprawcy do poszanowania prawa, należy sięgać po kary przewidziane w Kodeksie wykroczeń². Autor ten wyraźnie zatem uznaje preferencję stosowania środków pozakarnych, które w reakcjach na wykroczenia powinny mieć priorytet przed karami za nie przewidzianymi, co należy rozumieć w taki sposób, że należy za nie karać dopiero w razie uznania, że środki te byłyby niewystarczającym sposobem reakcji na wykroczenie.

¹ Dz.U. z 2010 r. nr 46, poz. 275 z późn. zm.

² M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 328–329.

Podobnie, ale jednak w nieco innym duchu, wypowiada się w tym zakresie T. Grzegorzczak, zdaniem którego z przepisu art. 41 Kodeksu wykroczeń wynika zasada preferencji środków pozakarnych, która sprowadza się do wymogu zareagowania uprawnionego podmiotu na wykroczenie, ale niekoniecznie ścigania sprawcy wykroczenia, gdyż można ograniczyć się właśnie do środków oddziaływania wychowawczego. Nie jest to zatem czysty oportunizm, czyli nieściganie w ogóle zaistniałego wykroczenia z uwagi na niecelowość, lecz zareagowanie na taki czyn w sposób przewidziany przez prawo, tyle że z sięgnięciem do środka pozakarnego, który w konkretnym przypadku stanowi wystarczającą reakcję na wykroczenie³. Uwagę w wypowiedzi tego autora zwraca to, że podkreśla on możliwość ograniczenia się do środków oddziaływania wychowawczego, nie wskazując zaś ich pierwszeństwa przed karami.

Jeszcze bardziej powściągliwe w tym zakresie jest stanowisko wyrażone przez A. Marka, że prawo wykroczeń opiera się na założeniu, iż popełnienie wykroczenia nie musi pociągać za sobą nieuchronnie ścigania i ukarania sprawcy, lecz należy w jego ramach kierować się zasadą celowości, która pozwala w niektórych przypadkach na poprzestanie na zastosowaniu wobec sprawcy środków oddziaływania wychowawczego⁴. Autor ten wskazał bowiem odnośnie do poprzestania na przedmiotowych środkach, że jest to możliwe tylko w niektórych przypadkach wykroczeń, co jest oczywiście prawdą, gdyż przecież nie wszystkie wykroczenia mogą i powinny być załatwiane w drodze zastosowania środków oddziaływania wychowawczego, bez sięgania po kary.

Chodzi jednak o to, czy środki te powinny mieć pierwszeństwo przed karami, tak jak postrzega to W. Radecki, czy też powinny być one ich alternatywą stosowaną jedynie w niektórych przypadkach, tak jak wynika to z poglądów T. Grzegorzczaka i A. Marka. Innymi słowy, istnieje potrzeba rozstrzygnięcia, co powinno być regułą, a co wyjątkiem – jeśli chodzi o stosowanie kar oraz środków oddziaływania wychowawczego. W obecnej praktyce instytucji odpowiedzialnych za reagowanie wobec sprawców wykroczeń zdecydowanie jest tak, że to karanie za nie ma pierwszorzędne znaczenie, stosowanie środków oddziaływania wychowawczego ma miejsce na zasadzie wyjątku, i to opartego na uznaniowych i niejasnych kryteriach. Ma to istotne oparcie w obowiązującym Kodeksie wykroczeń, skoro bowiem w art. 41 wskazane jest jedynie, że można poprzestać na zastosowaniu środków oddziaływania wychowawczego, a nigdzie nie jest napisane, że należy to robić, rozważając zasadność karania, to trudno oczekiwać, aby podmioty ścigania za wykroczenia postrzegały to nie jako swoje uprawnienie, lecz obowiązek.

Gdyby zatem chcieć uczynić regułą priorytetowe stosowanie środków oddziaływania wychowawczego przed karaniem za wykroczenia, należałoby to wyraźnie wyartykułować w przepisie Kodeksu wykroczeń poprzez na przykład wskazanie, że organy postępowania w sprawach o wykroczenia mogą prowadzić postępowanie zmierzające do ukarania sprawcy wykroczenia tylko wtedy, gdy środki oddziaływania wychowawczego okazały się niewystarczające dla wdrożenia go do poszanowania prawa. Byłoby to całkowitym odwróceniem aktualnego modelu postępowania w sprawach o wykroczenia, który dzisiaj, jak trafnie wskazuje B. Kurzępa, jest taki, że jeśli organ procesowy uzna bezzasadność karania sprawcy za konkretne wykroczenie, to może poprzestać na za-

³ T. Grzegorzczak (red.), W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 157.

⁴ A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2012, s. 94.

stosowaniu środków oddziaływania wychowawczego⁵, a byłby taki, że to na instytucjach odpowiedzialnych za ściganie sprawców wykroczeń spoczywałoby wykazywanie, dlaczego uznały one niemożność poprzestania na środkach pozakarnych. Doszłoby też do przełamania formuły pozostawiania sprawców nawet najdrobniejszych wykroczeń zdanymi na arbitralne decyzje funkcjonariuszy organów uprawnionych do ścigania wykroczeń i rozstrzygania spraw ich dotyczących w postępowaniu mandatowym, czy wręcz braku możliwości w ogóle ubiegania się w związku z popełnionym wykroczeniem o zastosowanie środków oddziaływania wychowawczego, jak ma to w szczególności miejsce przy zarejestrowaniu wykroczenia przy użyciu fotoradaru i otrzymaniu mandatu po pewnym czasie od popełnienia wykroczenia, kiedy to z automatu nakłada się grzywny, bez wnikania w to, czy w każdym przypadku przekroczenia prędkości na pewno nie zachodziły podstawy poprzestania na zastosowaniu środków oddziaływania wychowawczego. Być może priorytetowe traktowanie środków oddziaływania wychowawczego stanowiłoby swoiste remedium na nadmiernie rygorystyczne wykorzystywanie formuły prawa wykroczeń do karania sprawców niektórych ich kategorii, jak też mogłoby przyczynić się do zwiększenia autorytetu niektórych instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny, które niewątpliwie wiele wykroczeń narusza, ale nie zawsze w stopniu wymagającym karania, a jedynie w zakresie możliwym do poprzestania na zastosowaniu środków oddziaływania wychowawczego, co w szczególności wydaje się dotyczyć straży miejskich, które chyba niekiedy zapominają o swojej służebnej roli wobec społeczności lokalnych, na rzecz których powinny funkcjonować.

Nie chodzi przy tym o to, aby poprzez nałożenie obowiązku, a nie tylko przyznanie uprawnienia do sięgania po środki oddziaływania wychowawczego, w tych przypadkach, gdy nie ma potrzeby karania sprawców wykroczeń, zmniejszać funkcje ochronną, zapobiegawczą i w końcu represyjną prawa wykroczeń, ale aby uchwycić pewien złoty środek w jego stosowaniu. Oczywiście nie jest to proste, ale możliwe w imię racjonalizmu prawa karnego, którego częścią jest prawo wykroczeń, sięgania po środki reakcji karnej tylko w razie niezbędności dla osiągnięcia celów, jakie stoją przed tą dziedziną prawa, a które w zakresie zapobiegania i zwalczania czynów wyczerpujących znamiona wykroczeń są możliwe do osiągnięcia nie tylko poprzez karanie, ale także dzięki stosowaniu środków oddziaływania wychowawczego.

W obecnym stanie prawnym, jak słusznie podkreśla M. Budyn-Kulik, ustawodawca nie podaje żadnych przesłanek, jakie muszą zostać spełnione, aby możliwe było zastosowanie wobec sprawcy art. 41 Kodeksu wykroczeń. Autorka, kierując się wykładnią celowościową i systemową tego przepisu, uważa, że należy postrzegać go przez pryzmat art. 33 Kodeksu wykroczeń, a zatem można poprzestać na zastosowaniu środków oddziaływania wychowawczego, jeżeli spełnione będą cele kary, przede wszystkim w zakresie prewencji szczególnej, a nie należy po niego sięgać, gdy ze względu na społeczne oddziaływanie kary nie byłoby to właściwe⁶, które to stanowisko należy podzielić. Rację ma też T. Grzegorzcyk, że decydujące znaczenie co do możliwości zastosowania

⁵ B. Kurzepa, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 166.

⁶ M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 134–135.

środków oddziaływania wychowawczego ma niewielki stopień społecznej szkodliwości wykroczenia, to jest taki, przy którym można uznać, że środek natury wychowawczej będzie wystarczający do wdrożenia sprawcy do poszanowania prawa⁷. Na spowodowanie u sprawcy poszanowania prawa jako warunek zastosowania tych środków zwraca także uwagę M. Bojarski, który obok niego wymienia także potrzebę wdrożenia sprawcy do przestrzegania zasad współżycia społecznego⁸. Okoliczności te, to jest przestrzeganie prawa oraz poszanowanie zasad współżycia społecznego, przed laty dostrzegał również A. Gubiński, który pisał o pomyślnych rokowaniach wobec sprawcy, w tym nie tylko co do przestrzegania przepisów prawa, ale także powstrzymywania się od takich zachowań, które nie naruszają wprawdzie norm prawa, ale są ujemnie oceniane przez społeczeństwo, czego przykładem miała być wulgarność czy też niewłaściwy stosunek do starszych⁹. Oczywiście zachowań takich nie należy pochwalać, ale też nie można wobec osób, które się ich dopuszczają, a które to zachowania nie są zabronione jako wykroczenia, stosować środków oddziaływania wychowawczego, o których mowa w art. 41 Kodeksu wykroczeń, gdyż, jak zasadnie wskazuje B. Kurzępa, podstawowym warunkiem ich zastosowania jest ocena, że czyn sprawcy stanowi wykroczenie¹⁰.

Niemniej jednak kryteria stosowania środków oddziaływania wychowawczego są niejasne, pozostają zależne od uznania funkcjonariuszy organów odpowiedzialnych za ściganie wykroczeń, co skutkuje niejednorodnością w tym zakresie, w takim znaczeniu, że w przypadku takich samych zachowań różnych sprawców jeden funkcjonariusz poprzestanie na zastosowaniu przedmiotowych środków, a inny nie, jak też możliwe jest, że ten sam przedstawiciel organu uprawnionego do postępowania w sprawach o wykroczenia raz uzna za stosowne poprzestanie na nich, a innym razem nie, nawet gdy będzie miał do czynienia z analogicznymi wykroczeniami co do wszystkich szczegółów ich dotyczących. Subiektywizm w tym zakresie nie powinien być przecież podstawą rozstrzygnięć prawnych, a tymczasem różne okoliczności pozamerytoryczne mogą przesądzać o zastosowaniu bądź niezastosowaniu środków oddziaływania wychowawczego. Jeszcze gorzej jest, gdy jest to następstwem emocji funkcjonariusza związanych nie z okolicznościami popełnienia wykroczenia, lecz ze stosunkiem jego sprawcy do funkcjonariusza w takim znaczeniu, że poczuł się on urażony zwróceniem mu przez sprawcę nawet słusznej uwagi co do wykonywania obowiązków służbowych, jaki to przypadek opisał W. Kotowski. Dotyczył on dziennikarza, który nieprawidłowo zaparkował samochód, w konsekwencji czego najpierw został on pouczony przez strażnika miejskiego, ale gdy skomentował jego zachowanie, co nie stanowiło naruszenia prawa, funkcjonariusz postanowił ukarać go za przedmiotowe wykroczenie¹¹.

Przedstawiciele doktryny prawa wykroczeń nie są zgodni co do tego, jakim podmiotom przysługuje prawo stosowania środków oddziaływania wychowawczego. Zdaniem B. Kurzępy uprawnienia do stosowania środków oddziaływania wychowawczego mają nie tylko sądy, ale także Policja i wszystkie inne organy mające uprawnienia oskarżyciela

⁷ T. Grzegorzcyk (red.), W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Kodeks wykroczeń*, s. 157.

⁸ M. Bojarski, Z. Świda, *Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach*, Wrocław 2002, s. 102.

⁹ A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1989, s. 222.

¹⁰ B. Kurzępa, *Kodeks wykroczeń*, s. 166.

¹¹ W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 178–180.

publicznego w sprawach o wykroczenia¹². Wątpliwości w tym względzie ma zaś T. Bojarski, według którego przyjąć należy, że uprawnienie takie przysługuje sądom, ale nie jest już pewne, czy przysługuje ono również podmiotom pełniącym rolę oskarżycieli publicznych oraz czy środki te mogą być stosowane w postępowaniu mandatowym zamiast kary¹³. Wydaje się co do owej pewności, że jest z nią dokładnie odwrotnie, aniżeli postrzega to T. Bojarski, a mianowicie że pewne jest, iż środki oddziaływania wychowawczego mogą stosować podmioty mające uprawnienia oskarżyciela publicznego, natomiast wątpliwości budzić może możliwość ich stosowania przez sądy.

Jak bowiem słusznie wskazuje W. Radecki, art. 41 Kodeksu wykroczeń skierowany jest do organów upoważnionych do składania wniosków o ukaranie, przede wszystkim do oskarżycieli publicznych, w tym Policji i innych instytucji państwowych i samorządowych, nie wspominając nic o uprawnieniu w tym względzie sądów¹⁴. Rozróżnić bowiem tu trzeba analizowane środki oddziaływania wychowawczego i środki oddziaływania społecznego, o których mowa w art. 39 Kodeksu wykroczeń, a które może stosować jedynie sąd, odstępując od wymierzenia kary, przy czym mogą one mieć postać przeproszenia pokrzywdzonego, uroczystego zapewnienia o niepopelnianiu więcej czynu albo zobowiązania sprawcy do przywrócenia stanu poprzedniego. Tak kwestię tę postrzegają I. Nowicka i R. Kupiński, według których środki oddziaływania wychowawczego mogą stosować organy pozasądowe ujawniające wykroczenia, w tym Policja i inne instytucje, środki oddziaływania społecznego mogą zaś stosować organy orzekające, to jest sądy, jeśli odstępują od wymierzenia kary¹⁵. Jest zatem tak, że środki oddziaływania wychowawczego mogą być stosowane na przedsądowym etapie postępowania w sprawach o wykroczenia, w tym w ramach postępowania mandatowego, nie może natomiast wykorzystać ich dobrodziejstwa sąd, gdyż uznając sprawcę winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, musi wydać wyrok skazujący, rozstrzygając co do kary, o czym stanowi art. 82 § 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 24 sierpnia 2001 r.¹⁶, a w razie odstąpienia od jej wymierzenia może zastosować środek oddziaływania społecznego, o którym mowa w art. 39 Kodeksu wykroczeń, w razie zaś uniewinnienia obwinionego nie zachodzą podstawy do zastosowania wobec niego środków oddziaływania wychowawczego.

Wspomniane powyżej organy mające uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia, które obok Policji mogą stosować środki oddziaływania wychowawczego, to różne podmioty ochrony prawa, które trafnie wskazuje H. Skwarczyński, według którego możliwość poprzestania na zastosowaniu pouczenia, zwróceniu uwagi, ostrzeżeniu lub zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego przysługuje w szczególności Straży Granicznej¹⁷, jak też Inspekcji Handlowej¹⁸. Au-

¹² B. Kurzępa, *Kodeks wykroczeń*, s. 166–167.

¹³ T. Bojarski (red.), A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 103.

¹⁴ M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń*, s. 329.

¹⁵ I. Nowicka, R. Kupiński, *Stosowanie środków oddziaływania wychowawczego w sprawach o wykroczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2004, z. 7–8, s. 153–154.

¹⁶ Dz.U. z 2008 r. nr 133, poz. 848 z późn. zm.

¹⁷ H. Skwarczyński, *Straż Graniczna w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 3, s. 106.

¹⁸ H. Skwarczyński, *Proceduralne aspekty udziału Inspekcji Handlowej w ściganiu przestępstw i wykroczeń*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2005, nr 3, s. 30.

tor ten słusznie dostrzega także możliwość sięgania po środki oddziaływania wychowawczego przez inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy, zwłaszcza gdy sprawcą wykroczenia przeciwko prawom pracownika nie jest pracodawca, lecz osoba, która sama jest pracownikiem będącym jednocześnie odpowiedzialnym za przestrzeganie praw innych pracowników, gdyż wówczas inspektor pracy może poprzestać na zastosowaniu środka oddziaływania wychowawczego, jak też zwrócić się do pracodawcy o zastosowanie wobec pracownika kary porządkowej, oczywiście o ile w grę wchodzi wykroczenie drobne, w przypadkach bowiem poważniejszych naruszeń prawa istnieje potrzeba sięgania po grzywnę w postępowaniu mandatowym albo kierowania wniosku o ukaranie do sądu¹⁹.

Wątpliwości budzi także kwestia, czy organ, który zastosował wobec sprawcy wykroczenia środek lub środki oddziaływania wychowawczego, może następnie wystąpić do sądu z wnioskiem o ukaranie. Według I. Nowickiej i R. Kupińskiego jest to możliwe, gdyż ich zastosowanie nie stanowi bezwzględnej przeszkody uniemożliwiającej wszczęcie i tok postępowania, gdyż okoliczności tej nie wymienia art. 5 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, może natomiast stanowić przeszkodę względną, na co wskazuje art. 61 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia²⁰. Odmiennego zdania jest co do tego B. Kurzępa, zdaniem którego, ponieważ zastosowanie tego środka jest jednocześnie rezygnacją z ukarania sprawcy wykroczenia, oskarżyciel publiczny, który go zastosował, nie ma następnie możliwości wystąpienia z wnioskiem o ukaranie²¹, z którym to stanowiskiem należy się zgodzić, i to z trzech powodów. Po pierwsze dlatego, że gdyby dopuścić możliwość występowania z wnioskami o ukaranie w tych przypadkach, gdy podmiot, któremu przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego, zastosował wobec sprawcy środek lub środki oddziaływania wychowawczego, to oznaczałoby to swoiste pociągnięcie do odpowiedzialności dwa razy za to samo – raz poprzez zastosowanie wobec sprawcy środków oddziaływania wychowawczego i drugi raz poprzez ukaranie, a co byłoby nadmiarem w takim znaczeniu, że sprawca mógłby nie życzyć sobie, aby funkcjonariusz pouczał, ostrzegał lub zwracał mu uwagę, po czym miałby on być pociągnięty do odpowiedzialności przed sądem, co mogłoby go spotkać bez uprzedniego stosowania środków oddziaływania wychowawczego. Po drugie zaś, takie postępowanie organu uprawnionego do ścigania wykroczeń i ich sprawców mogłoby być postrzegane jako wprowadzenie w błąd, bowiem na przykład gdyby sprawca wykroczenia w ruchu drogowym został pouczony lub ostrzeżony przez funkcjonariusza, miałby on pełne podstawy zakładać, że na tym sprawa się zakończyła, po czym znalazłaby się ona wraz z wnioskiem o ukaranie w sądzie, a być może zdecydowałby się on na przyjęcie mandatu karnego, gdyż zależałoby mu na takim właśnie załatwieniu sprawy, ale w związku z pouczeniem nie miałby na to szansy. Po trzecie, za stanowiskiem takim przemawia wykładnia językowa art. 41 Kodeksu karnego, który mówi o przestaniu na zastosowaniu tych środków, które

¹⁹ H. Skwarczyński, *Inspektor pracy w nowym postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2003, nr 9, s. 33–34.

²⁰ I. Nowicka, R. Kupiński, *Stosowanie środków*, s. 148.

²¹ B. Kurzępa, *Kodeks wykroczeń*, s. 167.

to poprzestanie rozumieć należy jako coś o skutkach trwałych, ograniczenie się do czegoś, w tym przypadku do pouczenia, zwrócenia uwagi, ostrzeżenia lub zastosowania innych środków oddziaływania wychowawczego.

Gdyby zdarzyło się, że pomimo zastosowania wobec sprawcy środków oddziaływania wychowawczego skierowano wniosek o jego ukaranie do sądu, to zgodnie z art. 61 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia sąd mógłby odmówić wszczęcia postępowania, a wszczęte umorzyć, uznawszy, że środek ten jest wystarczającą reakcją na wykroczenie. Jest to więc względna przeszkoda procesowa, którą sąd może uwzględnić, ale nie musi, i to pod warunkiem uznania jej wystarczalności jako reakcji na wykroczenie. Jest więc tak, że ustawodawca przewiduje ewentualność wniesienia wniosku o ukaranie przez oskarżyciela publicznego, który wcześniej zastosował wobec sprawcy wykroczenia środki oddziaływania wychowawczego, skoro do uznania sądu pozostawia, co dalej z taką sprawą ma się dzieć. Jest to jednak rozwiązanie nieprawidłowe z uwagi na powyższe argumenty, a ponadto bardzo trudno może być udowodnić obwinionemu przed sądem, że zastosowano wobec niego środki oddziaływania wychowawczego, wszak rozstrzygnięcie w tym względzie ma charakter ustny. Postulować zatem trzeba rozważenie co do przyszłego stanu prawnego uczynienia z przedmiotowej okoliczności bezwzględnej przeszkody procesowej wymienionej w art. 5 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Decyzja sądu o umorzeniu postępowania ze względu na uznanie za wystarczające uprzedniego zastosowania środka oddziaływania wychowawczego powinna mieć formę postanowienia, na co zwracają uwagę I. Nowicka oraz R. Kupiński²². Przysługuje na nie zażalenie.

Katalog środków oddziaływania wychowawczego obejmuje takie ich postaci, co do których można mieć wątpliwości, czym one różnią się między sobą. Wydaje się, że pouczenie, zwrócenie uwagi, ostrzeżenie są pewnymi synonimami i nie ma między nimi istotniejszych różnic, jak też nie ma różnic odnośnie do skutków ich zastosowania. Wątpliwości budzi przy tym, o jakich innych środkach oddziaływania wychowawczego jest mowa w analizowanym przepisie. Zdaniem W. Kotowskiego może to być zawiadomienie zakładu pracy lub organizacji społecznej, której członkiem jest sprawca wykroczenia²³. Może to być także poinformowanie o wykroczeniu szkoły lub uczelni sprawcy, jak też w przypadku osób pomiędzy 17. a 18. rokiem życia, a więc mogących odpowiadać za wykroczenia, ale pozostających pod władzą rodzicielską, poinformowanie o ich zachowaniu rodziców lub opiekunów. Odnośnie do zawiadomienia szkoły lub uczelni podzielić jednak trzeba wątpliwości J. Szumskiego, którego zdaniem przekazywanie spraw o wykroczenia popełnione przez uczącą się lub studiującą młodzież wydaje się stwarzać pewne niebezpieczeństwo, gdyż mogą wystąpić niewspółmiernie negatywne tego konsekwencje w postaci zastosowania kar dyscyplinarnych, którymi dysponują szkoły i uczelnie²⁴. Najlepiej zatem byłoby, gdyby funkcjonariusze instytucji odpowiedzialnych za zapobieganie i ściganie wykroczeń sami stosowali środki oddziaływania wychowawczego, bez angażowania w to innych podmiotów.

²² R. Nowicka, R. Kupiński, *Stosowanie środków*, s. 150–151.

²³ W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń*, s. 178.

²⁴ J. Szumski, *Środki alternatywne wobec kary za wykroczenia*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 12, s. 80.

W. Radecki wyraził zapatrywanie, że w ramach innych środków oddziaływania wychowawczego strażnicy Państwowej Straży Rybackiej mogą uzależniać odstąpienie od ukarania wędkarzy dopuszczających się drobnych wykroczeń od wpłaty określonych kwot pieniędzy na cel społeczny, jak też zaaprobował praktyki jednej z sieci handlowych, która odstępowała od zawiadamiania Policji o kradzieżach mienia o wartości do 250 złotych, jeżeli sprawca oddał skradziony towar i uiścił opłatę manipulacyjną w kwocie 50 złotych²⁵. Wydaje się jednak, że takie formy oddziaływania nie mieszczą się w ramach innych środków, o których mowa w art. 41 Kodeksu wykroczeń, gdyż co do istoty nie powinny one polegać na dolegliwościach finansowych, ponieważ rodzic to może wątpliwości co do ewentualnych nadużyć po stronie funkcjonariuszy, co zaś do praktyk sieci handlowej, to w ogóle trudno dopatrzeć się w nich zgodności z prawem.

Według I. Nowickiej i R. Kupińskiego można zastosować jeden środek bądź jednocześnie kilka środków oddziaływania wychowawczego, na przykład pouczyć i ostrzec²⁶. Wydaje się, że tak może być, ale stosowanie wobec sprawcy zbyt wielu form środków oddziaływania wychowawczego nie byłoby uzasadnione, wszak trudno byłoby za mające jakkolwiek walor uznać zachowanie funkcjonariusza Policji lub innego organu, który jednocześnie pouczałby, ostrzegał oraz zwracał uwagę sprawcy. Byłoby to swoistym nadmiarem, mogącym prowadzić do niepotrzebnych zatargów pomiędzy sprawcami wykroczeń a funkcjonariuszami.

Cztery dekady temu A. Gubiński wyraził zapatrywanie, że mechanizm stosowania środków oddziaływania wychowawczego ze względu na jego wielopłaszczyznowość nie jest prosty, a w konsekwencji trudności sprawia podejmowanie prawidłowych co do nich rozstrzygnięć, jak też wypracowanie jednolitości w tym zakresie²⁷. Niestety pomimo znacznej perspektywy czasowej niewiele w tym zakresie się zmieniło, jak też nie zapowiada się, aby miało to nastąpić w najbliższym czasie. Potrzeba zatem zwracać na to zagadnienie uwagę, postulując rozważenie przyjęcia jako pewnej reguły sięgania po środki oddziaływania wychowawczego, a nie tylko czynienia tego na zasadzie wyjątku, jak też określenie kryteriów oraz uczynienie z ich zastosowania przeszkody dla dalszego prowadzenia sprawy o wykroczenie, w szczególności kierowania wniosku o ukaranie. Środki oddziaływania wychowawczego w prawie wykroczeń stanowią bowiem charakterystyczną jego instytucję, która pozostaje jednak w cieniu karania za te czyny zabronione. Ich stosowanie jest wartością samą w sobie, gdyż stanowi, bądź stanowić powinno, reakcję na te wykroczenia, które nie wymagają surowszego potraktowania, dlatego też należy eksponować ich istotę oraz podejmować namysł nad kwestiami szczegółowymi tak co do aktualnego, jak i przyszłego stanu prawnego.

²⁵ M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń*, s. 334–336.

²⁶ I. Nowicka, R. Kupiński, *Stosowanie środków*, s. 147.

²⁷ A. Gubiński, *Środki oddziaływania wychowawczego na tle zasady celowości w prawie wykroczeń*, „Państwo i Prawo” 1972, z. 10, s. 41.

Summary

Radosław Krajewski

THE EDUCATIONAL RESOURCES IN ALMOST OFFENSES

Instruction, attention, caution and the use of other forms of parental influence is characteristic of the proceedings in misdemeanor cases. These measures can be used police and others, but the criteria are not resorting to vague and questionable also able to hold their cases prior to their use. Their use should be the rule rather than the exception of punishment for offenses, especially minor actions.

KEY WORDS: offense, instruction, attention, warning

POJĘCIA KLUCZOWE: wykroczenie, pouczenie, zwrócenie uwagi, ostrzeżenie